Bruksela, 18 lutego 2016 r.

Europejskie Stowarzyszenie Obrony Praw Człowieka (AEDH) i jego polska organizacja członkowska Otwarta Rzeczpospolita potępiają decyzje polityczne podjęte przez polski rząd przeciwko wolności i demokratycznemu życiu. Co więcej, oświadczenia nowych przywódców implikują, że prawa kobiet będą celem następnych zmian, kiedy kraj zostanie przywołany do porządku. Wybierając drogę autorytarną nowa Premier i jej rząd z PiS – partii Prawo I Sprawiedliwość, której przywódca Jaroslaw Kaczynski mówi, że che “mieć w Warszawie Budapeszt” – usiłują narzucić ideę, że wszystkie części polskiego społeczeństwa zgadzają się na to. A zatem państwo nie musi już monitorować konstytucyjności ustaw czy wolności prasy.

Dlatego nowy rząd zaatakował Trybunał Konstytucyjny wybierając pięciu nowych sędziów I zmieniając sposób funkcjonowania Trybunału, tak że nie ma on w zasadzie możliwości wydawania negatywnych wyroków dotyczących uchwalanych ustaw. Media publiczne objął bezpośrednią kontrolą i planuje wzmocnić i poszerzyć inwigilację internetu. Osoby kierujące najważniejszymi instytucjami publicznymi zostały wymienione albo ostro ‘przywołane do porządku”. Następny krok to zmiana ustawy o prokuraturze i ustawa o mediach wymierzona przeciwko mediom prywatnym. Według Karola Modzelewskiego, opozycjonisty z lat 1970 -1980, Polska demokracja chyli się ku upadkowi.

Ekstremistyczną ideologię PIS-u najlepiej ilustruje lista „wrogów”. Na przykład w wywiadzie dla niemieckiego dziennika Bild jeden z przywódców PIS, Witold Waszczykowski, zaatakował ostro „nową mieszaninę kultur i ras, świat cyklistów i wegetarian, który liczy tylko na odnawialną energię i zwalcza wszelkie formy religii”. Ten człowiek jest Ministrem Spraw Zagranicznych... Poseł partii rządzącej, Stanislaw Pieta, dorzucił w wywiadzie dla francuskiego magazynu L’Obs: “komuniści, ci którzy potępiają tradycję katolicką, nie będący patriotami, ci którzy przynoszą choroby zdegenerowanego świata zachodniego np. pary homoseksualne, eutanzaję, czy aborcję.” To nie koszmarny sen; to rzeczywistość w Polsce w roku 2016.

Jednakże wbrew twierdzeniom rządu kompletnie zaślepionego swoim duchem nacjonalistycznej zemsty nie wszyscy się na to zgadzają i w krótkim czasie powstały ruchy opozycyjne. Aktywność licznych Polaków jest napędzana pamięcią o kolejnych ograniczeniach wolności i nadużyciach, jakim byli poddani w czasach autorytarnego reżymu z lat trzydziestych, potem w czasie podwójnej ofensywy ze strony Niemiec I ZSRR, w latach okupacji niemieckiej, i wreszcie pod sowieckim panowaniem; w związku z tym nie są skłonni pogodzić się z kolejną próbą ograniczenia wolności, demolowaniem fundamentalnego podziału władzy i niezawisłości sądownctwa. Widać to w aktywnych, silnych, odważnych protestach przeciw niszczeniu demokracji, na przykła tych, którym przewodzi KOD, Komitet Obrony Demokracji, który przejął płonącą pochodnię historycznego KOR-u.

AEDH i Otwarta Rzeczpospolita wzywają polski rząd do wycofania wszelkich środków ograniczających demokratyczne prawa w Polsce. Występują do instytucji europejskich aby podjęły działania mające na celu przekonanie rządu polskiego, żeby zmienił kurs. W innym wypadku zagrożone będą fundamenty Unii Europejskiej, jeśli nic się nie zrobi w proteście przeciwko polityce państwa członkowskiego poważnie naruszającego zasady demokracji.

AEDH i jego organizacje członkowskie, które podpisały to oświadczenie oczekują, że instytucje europejskie uznają absolutną konieczność zapobieżenia rozprzestrzenianiu się błędnego przekonania, że demokracja w ramach UE jest pojęciem płynnym/ elastycznym. Z zadowoleniem przyjmują wdrożenie przez Komisję nowej procedury dotyczącej praworządności uchwalonej w roku 2014, co oznacza, że Polska znajduje się obecnie pod strukturyzowaną obserwacją UE. Jednak chcą, aby instytucje europejskie, zwłaszcza Rada Europejska, nie wahały się pójść dalej, jeśli ta oberwacja nie przyniesie wyników, w tym zastosować Art. 7. Inaczej przywódcy państw członkowskich dostarczą kolejnych dowodów zagrożeń stojących przed Europą: jeśli każdy rząd będzie podejmować decyzje kierując się tylko własnym interesem i ignorując zasady prawa unijnego, które przecież ratyfikował po to, żeby wejśc do Unii, Europa będzie stopniowo rozmontowywana.

**Dominique Guibert, Prezes**

AEDH, European Association for the Defense of Human Rights